



GUTEK FILM

ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

prezentuje:

ŻYCIE JEST CUDEM

(Život je čudo)



Najnowsza produkcja

EMIRA KUSTURICY

twórcy filmów

Arizona Dream, Underground, Czarny kot, biały kot

reżyseria
Emir Kusturica

scenariusz
Emir Kusturica
Ranko Bozić

zdjęcia
Michel Amathieu

muzyka
Dejan Sparavalo
Emir Kusturica

montaż
Svetolik Mica Zajc

dźwięk
Jérôme Thiault

scenografia
Milenko Jeremić

kostiumy
Zora Popović

obsada	
Slavko Štimac	Luka
Nataša Šolak	Sabaha
Vesna Trivalić	Jadranka
Vuk Kostić	Milos
Aleksandar Berček	Veljo
Stribor Kusturica	kapitan Aleksic
Nikola Kojo	Filipovic
Mirjana Karanović	Nada
Davor Janic	Tomo

producenci
Alain Sarde
Emir Kusturica
Maja Kusturica

produkcja
Las Films Alain Sarde
Cabiria Films
France 2 Cinema

Serbia i Czarnogóra / Francja
rok produkcji: **2004**
czas trwania: **154 minuty**

kolor – Dolby – 2.35:1



Szalony świat!

Dawno temu, w odległej bałkańskiej republice, Luka budował tory kolejowe. Budował je dla turystów, by mogli przyjechać i podziwiać jego piękny kraj. Luka był wizjonerem i dobrym człowiekiem. Człowiekiem, którego inni ludzie kochali.

Luka z kolei kochał Jadrankę swoją żonę - śpiewaczkę operową miewającą ataki paniki, napady szału, hipochondrii i stuprocentowego, porażającego, niewyobrażalnego szaleństwa. Luka i Jadranka mieli syna, Milosa, którego także kochali nad życie. Milos chciał zostać piłkarzem.

Wojna!

Ale wkrótce wybuchła wojna. Jadranka uciekła z węgierskim muzykiem a Milos został powołany do wojska. Luka był bardzo nieszczęśliwy. Kochał swoją żonę, mimo że była wariatką, a teraz ją stracił. Kochał też swego syna, i bał się, że jego także może stracić.

Co gorsza, Milos został schwytany przez wroga, a Luka opadł na dno rozpacz. Na szczęście miał przyjaciół. Przyprowadzili oni Luce zakładnika, którego mógł wymienić na syna. Zakładnik Luki był kobietą o imieniu Sabaha.

To musi być miłość!

Sabaha była piękna. Sabaha była słodka, czarująca, i bardzo piękna. Sabaha jadła to, co Luka jej ugotował. Sabaha była jego monetą przetargową, więźniem, którego miał wymienić za Milosa. Lecz Luka czuł, że się w niej zakochuje. Na dodatek Sabaha była muzulmanką, a Luka Serbem, a przecież o to właśnie poszło w tej całej głupiej wojnie. Luka był w kropce!

A jeśli chcecie się dowiedzieć jak to wszystko się skończyło - musicie obejrzeć *Życie jest cudem*, napisany i wyreżyserowany przez najbardziej zwariowanego i najgenialniejszego z europejskich filmowców – Emira Kusturicę.

KUSTURICA O SWOIM FILMIE

Ludzie mnie pytają, dlaczego filmowa akcja rozgrywa się w Bośni, w serbskim środowisku? Bo taka jest prawda o Jugosławii. Tam wszystko było przemieszane. Kiedy wybuchła wojna, ludzie chcieli określić dokładnie swoją kulturową przynależność. Ja nie mogłem. Urodziłem się w Bośni, wychowałem w Sarajewie. Ale mam też w swojej rodzinie przodków serbskich. Te kultury i religie zawsze się mieszały, wojenna nienawiść była często wynikiem propagandy. W przeciwieństwie do Undergroundu w moim nowym filmie jest wiele nadziei. „Życie jest cudem” to film, w którym chciałem odciąć się od ideologii. Pokazać moc, jaką można czerpać z miłości, z natury.



GŁOSY PRASY

Dziewięć lat po pamiętnym *Undergroundzie* (Złota Palma) Emir Kusturica przywiózł do Cannes film *Życie jest cudem*, którego akcja również rozgrywa się podczas wojny jugosłowiańskiej w Bośni w 1992 roku. Ale powiedzieć, że jest to film o wojnie, to tak, jakby uznać za film wojenny *Pociągi pod specjalnym nadzorem*, którym Kusturica składa pokłon.

Życie jest cudem to kwintesencja eklektycznego stylu Kusturicy – tragedia opowiedziana poprzez burleskę. Cyrkowe gagi, czasem wymyślne, czasem trywialne, slapstickowe, piętrzą się przez dwie i pół godziny w rytm wspaniałej muzyki Dejana Sparavolo z sarajewskiej grupy No Smoking Orchestra (do której należy także sam Kusturica i jego syn Stribor). Kamera unosi się i ogarnia pogrążony w chaosie świat, który i bez wojny wydaje się szekspirowską „opowieścią szaleńca”, areną polowania, meczu, walki. Wdarcie się w tę burleskę prawdziwej wojny, której przyczyn inżynier Luka nie zna i nie chce znać (wymowna scena wyrzucenia przez okno telewizora z wiadomościami CNN), daje efekt przejmujący – tragizm przełamany wesołością.

Tadeusz Sobolewski, „Gazeta Wyborcza”

Film Kusturicy, podobnie jak jego poprzednie dzieła, ma w sobie ogromną dynamikę. Kolejne sekwencje przypominają swoją siłą kadry z filmów Felliniego. Jędrne, proste charaktery, przyroda rozległa i nieokiełznana. I muzyka (...), która dyktuje rytm życia. To wszystko robi wrażenie.

Barbara Hollender, „Rzeczpospolita”

W sercu tego filmowego chaosu tkwi wyznaczenie miłości do ludów bałkańskich i optymizm głośzący, że miłość wybawi ludzkość z otchłani autodestruktywnych tendencji. Kusturica nie pozwala swoim bohaterom poddawać się pod naporem życiowych tragedii. Woli by kurczowo trzymali się codziennych cudów ludzkiej egzystencji.

Kirk Honeycutt, “Hollywood Reporter”

Efekt jest oszałamiający i często ma posmak kompilacji „greatest hits” tego wybitnego reżysera.

Allan Hunter, “Screen Daily”

WYWIAD Z EMIREM KUSTURICĄ



Co skłoniło cię do nakręcenia tego filmu?

Coś, co wydarzyło się podczas ostatniej wojny w moim kraju: miłość pomiędzy serbskim mężczyzną i bośniacką kobietą, których połączyło przeznaczenie. Jak zwykle ukazuję ją z perspektywy komiczno-tragicznej. Doszedłem do wniosku, że moim obowiązkiem było nakręcenie filmu o tym okresie.

Czy łatwiej jest mówić o wojnie po upływie 10 lat?

Idea takiego konfliktu – miłości pomiędzy Serbem i bośniacką muzułmanką – zawsze będzie świetnym materiałem na film. Wierzę, że jest to opowieść ponadczasowa. Mój film nie stara się wyjaśnić wojny z historycznego punktu widzenia nawet, jeśli zawarłem w nim parę odniesień do historii. Opowiada on raczej o krzyżowaniu się ludzkich losów.

Czy uważasz, że ta opowieść zyskała na znaczeniu wobec tego, co się obecnie dzieje na świecie?

Mój film koncentruje się na historii miłosnej, która odzwierciedla prawie wszystko, co tylko ludziom może przynieść wojna. Ból, który czuje człowiek zrzucający bombę może być czasem silniejszy, niż ten, który towarzyszy śmierci spowodowanej jej wybuchem.

Gdzie kończy się prawda, a zaczyna fikcja?

Najbardziej we współczesnym kinie nie znoszę tego, jak ktoś mówi „to takie rzeczywiste”. Filmy nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Są sztuczne, a naszym celem jest uczynienie ich naturalnymi i logicznymi, przybliżenie ich widzowi - najpierw jego sercu, a następnie umysłowi. To, co dzieje się w życiu ma bardzo niewiele wspólnego z tym, co jest napisane w scenariuszu. A to, co wydarzy się w tym filmie ma z kolei bardzo niewiele wspólnego z tym, co widniało w scenariuszu. Tak właśnie kręcę filmy. Nie wierzę, żeby film był skończony już na etapie, w którym producent mówi ci, że to piękny scenariusz.

Co łączy ten film z twoimi poprzednimi dziełami?

Gdyby ktoś zapytał mnie, co robiłem przez ostatnie 20 lat, to powiedziałbym, że jestem twórcą koncentrującym się na ukazaniu procesu rozkładu i demistyfikacji rodziny. Według mnie we wszystkich krajach stanowi ona nadal centralny motyw sztuki.

Czy ostateczny rozkład rodziny jest nieunikniony?

Ojciec wszędzie jest ojcem, a syn wszędzie synem, ale potem dochodzą szczegóły. Na przykład w Anglii bardzo łatwo o sytuację, w której ojciec musi wybrać między synem i młodszą kobietą, w której się zakochał. Te właśnie szczegóły składałam się połączyć w coś uniwersalnego.

Zaczęło się od chęci zrobienia filmu o tych uniwersalnych wartościach czy od obrazu osła na torach kolejowych?

Nigdy nie przestałem wierzyć w to, że można nakręcić film tak, jak to robił Frank Capra. Hollywood był jednym z głównych nurtów filmowych XX wieku, bo popierał pewien rodzaj idealizmu, który podoba mi się z filozoficznego i kinematograficznego punktu widzenia. W swoich filmach staram się zgłębić ludzkie instynkty, a zwierzęta stanowią część tych poszukiwań... Osioł stale stara się odebrać sobie życie - co nie jest zbyt często spotykane - a ostatecznie w gruncie rzeczy ratuje je innemu samobójcy.

Martwisz się o to, jak twoje filmy są postrzegane w twym kraju ojczystym?

Myślę raczej o całym świecie. Według mnie najpotężniejszą bronią – tym, co zabija ludzi – są emocje, a tych mojemu filmowi nie brakuje. Dla przeróżnych ultra-nacjonalistów, którzy rozpoczęli tę wojnę, prawdopodobnie będzie on nie do przyjęcia, lecz reszta publiczności powinna wynieść z niego coś, czego potrzebuje. Ludzie mają potrzebę identyfikowania się z uczuciami, które wywołała zakończona właśnie wojna.



Czy była ona nieunikniona?

Według mnie cywilizację napędza cykl zysk-kapitał-wojna-zysk-kapitał-wojna. Niestety żaden kraj świata - a zwłaszcza te najpotężniejsze - nie byłby najbardziej znaczącym np. w dziedzinie komputerów, gdyby nie budował jednocześnie swej potęgi militarnej. Gdy więc nadchodzi czas wielkich przemian, jak to było na przykład po upadku muru berlińskiego, powstaje trzęsienie ziemi, które podkopyuje małe, nie do końca wykształcone społeczności, takie jak kraje Półwyspu Bałkańskiego. Według mnie jest to nieuniknione. W filmie cierpiąca na paranoję i schizofrenię żona Luki ciągle powtarza, że nadchodzi wojna, a Luka – trzeźwo myślący inżynier – za każdym razem odpowiada „Na świecie jest zbyt wielu normalnych ludzi. Wojna nigdy nie nadejdzie.” W końcu jednak okazuje się, że my, którzy podobnie jak Luka wierzyliśmy, że wojna nigdy nie wybuchnie, byliśmy w błędzie. I wtedy trzeba już przyznać, że najwyraźniej była ona nieunikniona.

Jak byś opisał swoje podejście do kręcenia filmów?

Kino jest jedyną dyktaturą, jaka się ostała. Wszystko inne staje się demokracją. Gdy więc urządzam casting, to robię to jako dyktator. Gdy kręcę film, jestem kochanym dyktatorem. Gdy zaś go kończę, kocham wszystkich, którzy przy nim pracowali. W pewnym sensie czuję się jak szaman prowadzący grupę ludzi, którzy porzucają swe dotychczasowe życia i podążają tam, gdzie im wskażę. Wszystko, co widzicie na ekranie, zrodziło się w moim mózgu. Mam nadzieję, że Dostojewski cierpiał podczas pisania swych powieści tak bardzo, jak ja podczas kręcenia filmów.

Co było trudniejsze do sfilmowania: zgiełk wojny, czy miłość?

Historie miłosne... Najtrudniejszą sprawą jest zbliżyć aktorów do siebie w sposób wiarygodny, a następnie sprawić, by tych dwoje ludzi stało się częścią pięknej scenerii, w której kręcimy film. Scenerii, która potwierdza lub kontrastuje z tym, co czują względem siebie i względem życia. To naprawdę trudne, bo musisz ciężko pracować i przez 6 miesięcy budzić się o szóstej nad ranem, by wykorzystać najlepszą część dnia.

Czy myślisz, że teraz ludzie z większym cynizmem będą podchodzić do kwestii miłości ponad podziałami, miłości pomiędzy muzułmańską kobietą i serbskim mężczyzną?

Tak, ale tylko jeśli nie sprawisz, że w nią uwierzą. Możesz być cyniczny w każdej kwestii, lecz gdy widzisz kobietę równie piękną, co ta, która gra w filmie, i mądrego mężczyznę, jakim jest Luka, to zapominasz o wszystkich innych szczegółach.

Czy jesteś zadowolony z efektów swojej pracy?

Jestem przekonany, że udało mi się tchnąć w celulooid uczucie przy jednoczesnej dbałości o strukturę filmu. Myślę też, że uda mi się urzeczywistnić swą wizję wolności, gdy zobaczę jak mój film podnosi temperaturę na salach kinowych i ciśnienie krwi u ludzi go oglądających. Wierzę, że ten film tego dokona.



SYLWETKA TWÓRCY

Emir Kusturica

Absolwent słynnej szkoły filmowej FAMU w Pradze. W 1977 roku, na trzecim roku studiów, nakręcił film *Guernica*, który zdobył nagrodę na Festiwalu Filmów Studenckich w Karlowych Warach. Po ukończeniu studiów wrócił do Sarajewa, by rozpocząć pracę w tamtejszej telewizji. Zadebiutował w kinie filmem *Czy pamiętasz Dolly Bell* (MFF São Paulo 1982 – nagroda krytyki, MFF Wenecja 1981 nagroda za najlepszy debiut i nagroda FIPRESCI). Cztery lata później Kusturica zdobył Złotą Palmę w Cannes za film *Tata w podróży służbowej*. W 1989 roku nakręcił *Czas Cyganów* (MFF Cannes 1989 – nagroda za najlepszą reżyserię). Przez pewien czas Kusturica wykładał reżyserię na Akademii Sztuki Scenicznej w Sarajewie oraz na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Jeden z jego studentów pokazał mu swój pomysł na scenariusz, co doprowadziło do powstania pierwszego anglojęzycznego filmu Kusturicy, *Arizona Dream* (MFF Berlin 1993 – Srebrny Niedźwiedź i nagroda specjalna jury). Kolejny obraz Kusturicy to *Underground* (laureat wielu prestiżowych nagród – w tym Złotej Palmy na festiwalu w Cannes), *Czarny kot, biały kot* (MFF Wenecja 1998 – nagroda za najlepszą reżyserię). Kusturica jest obecnie najpopularniejszym twórcą filmowym pochodzącym z byłej Jugosławii. Do sukcesów jego filmów przyczyniła się także muzyka Gorana Bregovicia (do *Czasu Cyganów*, *Arizona Dream*, *Underground*). Sam Kusturica gra na basie i gitarze rytmicznej w zespole No Smoking Orchestra.

Filmografia:

1978 – Guernica (kr.m.)
1978 – Nevjeste dolaze (tv)
1979 – Bife Titanik (tv)
1981 – Czy pamiętasz Dolly Bell / Sjecas li se, Dolly Bell
1985 – Tata w podróży służbowej / Otac na službenom putu
1989 – Czas Cyganów / Dom za vesanje
1993 – Arizona Dream
1995 – Underground
1998 – Czarny kot, biały kot / Crna macka, beli macor
2001 – Super 8 Stories
2002 – The Nose
2004 – Życie jest cudem / Zivot je чудо